SALUS REI PUBLICAE SUPREMA LEX ESTO

kronika

POŚWIĘCONA SPRAWOM POLSKIM

ROK IV KØBENHAVN 1974 NR 34

O.JÓZEF GROCHOT

REWOLUCJA KULTURALNA MŁODZIEŻY

Już od kilku lat jesteśmy świadkami rewolucyjnego wrzenia młodzieży studiującej, do której przyłącza się także grupa inteligencji niezależnej - pisarzy, publicystów, artystów, profesorów, a nawet młodych duchownych różnych wyznań. Zamieszek nie mogą uśmierzyć, ani tradycyjne pałki policji, ani drakońskie ukazy rządów, ani nieśmiałe tendencje reformistyczne. Młodzież buntuje się prawie we wszystkich krajach, i chociaż bezpośrednie przyczyny buntu są różne, w zależności od konkretnej sytuacji danego kraju, to jednak nie jest trudno odnaleźć wszędzie zasadnicze wspólne podłoże ogólnego zamętu.

Napisano już wiele na ten temat, ale mimo wszystko jeszcze jest za wcześnie na próbę rzeczowej syntezy.Dlatego ograniczę się do kilku refleksji, których celem będzie uzupełnienie tego, co już wydrukowano w "Przemianach" Nr 6.

Nowość zjawiska

W ostatnich dwóch stuleciach przeżyła ludzkość dwie wielkie rewolucje - rewolucję francuską z 1789 roku i rewolucję październikową z 1917. Każda z nich miała swe specyficzne oblicze.

"Wielka Rewolucja Francuska" była przede wszystkim buntem obywateli przeciw istniejącej strukturze prawnej społeczności feudalnej, która faworyzowała arystokrację i krzywdziła resztę obywateli państwa. Zdobycie i zniszczenie Bastylii przez zrewolucjonowane tłumy paryżan - 14.lipca 1789 r. - i uwolnienie więźniów politycznych przeszły do historii jako początek nowej ery, która dawała wszystkim obywatelom "wolność, równość i braterstwo". Citoyen - obywatel zajął miejsce dawnego Seigneur - Pana; dlatego nazywa się tę rewolucję "rewolucją obywatelską".

Druga wielka rewolucja "Rewolucja Październikowa" 1917 r.miała najpierw podłoże ekonomiczne.Proletariat pozbawiony środków do życia, eksploatowany przez właścicieli kapitałów, buntuje się przeciw niesprawiedliwości ekonomicznej, sankcjonowanej przez politykę kapitalistyczną rządów burżuazyjnych. Pierwszym aktem tej rewolucji było objęcie władzy przez klasę robotniczą, zniesienie własności prywatnej, uspołecznienie kapitału i sublimacja pracy. W ten sposób dyktatura klasy robotniczej zastąpiła rządy "obywateli", a "towarzysz" zajął miejsce obywatela.

Trzecia rewolucja, którą dopiero zaczynamy przeżywać, nie zasługuje jeszcze w całej pełni na nazwę rewolucji.Dotychczas nigdzie nie doszło do gwałtownego przewrotu w życiu społeczeństwa

i państwa - nigdzie nie obalono przeżytego ustroju społecznego i nie wprowadzono nowego.Dlatego możemy mówić o rewolucji tylko w znaczeniu przenośnym, jako o próbie wprowadzenia radykalnych zmian w dziedzinie kulturalnej i ideologicznej. Tym nie mniej utarło się, nawet wśród socjologów, wyrażenie "rewolucja kulturalna młodych", nie bez analogii do tego, co dzieje się w komunistycznych Chinach.

Trzecia rewolucja powoli odsłania przed nami swe oblicze. Pierwszym jego rysem charakterystycznym jest zmiana kategorii społecznej rewolucjonistów.Buntują się nie obywatele jako tacy, nie klasa robotnicza, ale młodzież studiująca i wraz z nią młoda i niezależna inteligencja.Nowa kategoria czy klasa wieku usiłuje wziąć w swe ręce nie tylko własne losy, ale także losy naszej cywilizacji i kultury - tak w krajach kapitalistycznych jak i komunistycznych.

Nie brak faktów, które potwierdzają opinię pewnych socjologów, że klasa robotnicza w naszych społeczeństwach uprzemysłowionych, przestała być klasą rewolucyjną.Kapitalizm i oficjalny komunizm postawiły sobie cel wybitnie ekonomiczny i dlatego masy robotnicze wsiąkły w dzisiejszą cywilizację konsumpcyjną i już nie chodzi im o zmianę struktur cywilizacji, ale o lepsze wejście w produkcję i konsumpcję.Robotnicy skorzystali wprawdzie z rozruchów wywołanych przez młodzież, ale nigdy nie chcieli solidaryzować się z nimi. Cała polityka "wyciągniętej ręki" w stronę klasy robotniczej była wielkim nieporozumieniem! Młodzież szukała poparcia u tych, którzy w sloganach oficjalnego komunizmu i w abstrakcyjnych analizach przeszłości, byli nadal uważani za jedyną klasę rewolucyjną. Rzeczywistość zadała kłam tym opiniom, bo kiedy robotnicy zrozumieli, że młodzieży nie chodzi o polepszenie bytu w ramach istniejących struktur ekonomicznych, wtedy przestali popierać ich rewolucyjny zryw.Im lepiej materialnie powodzi się dzisiaj klasie robotniczej, tym łatwiej zapomina o dawnych "ideałach" rewolucyjnych!

Dlatego młodzież uważa, że dziś przyszła kolej na nią i rewolta jej przybiera wymiary międzynarodowe.Aresztowany przez policję przywódca młodzieży niemieckiej i francuskiej Daniel Cohn-Bendit odpowiada prokuratorowi, że nie nazywa się Cohn-Bendit, ale "Kuroń-Modzelewski", bo broni tej samej sprawy co i oni.

Drugą cechą rewolucji młodych jest jej negatywne nastawienie do wartości, które tworzą istotę naszej cywilizacji technicznej. Cywilizacja robota - wołają młodzi! Cywilizacja produkcji i konsumpcji, której jedynym ideałem jest racjonalizacja wydajności ekonomicznej człowieka! Wychowanie, szkoła, praca i zabawa - wszystko jest tak zorganizowane, by unicestwić oryginalność twórczą jednostki - wszystko prowadzi do jednej sztancy, którą wymyślili technokraci bez ducha i bez ideologii.Wszelka nowość, poza nowością ekonomiczną jest podejrzana - wszelka krytyka zakazana. Całym ideałem kapitalizmu jest sprzedać i zarobić - a ideał"twórczości socjalistycznej" społeczeństw komunistycznych ogranicza się do bezsensownego powtarzania tych samych sloganów i tych samych błędów. Poza tymi ramami nie wolno człowiekowi, ani myśleć, ani pracować, ani odpoczywać.

Zimna racjonalizacja całego życia ludzkiego nie pozwala jednostce być sobą - przynosi wprawdzie pewien dobrobyt materialny, ale nie daje szczęścia i nie jest zdolna rozwiązać żadnego zasadniczego problemu człowieka. Zgniłymi owocami tej cywilizacji są dwie ostatnie wojny, czarny i czerwony totalitaryzm, który rozciąga ścisłą kontrolę nad wszystkimi dziedzinami życia społecznego, kulturalnego i osobistego obywateli - dalej "mury hańby",

żelazne i bambusowe kurtyny, dławienie wolności i wykańczanie całych narodów, dla zysku lub też w imię górnych haseł, którym zadaje kłam codzienna rzeczywistość. To wszystko jest nie tylko nieludzkie, ale beznadziejnie głupie. Dlatego dorośli stracili cały autorytet u młodzieży, która orzeka, że nie pójdzie za nimi i nie da się wcisnąć w ich schematy, ani wychować "na ich po dobieństwo".

Wymownym symbolem sprzeciwu była okupacja przez młodzież Sorbony - 13.maja 1968 - i próba stworzenia nowego uniwersytetu "krytycznego".

Krytyka obowiązującego porządku

Szkoła, a zwłaszcza uniwersytet, uchodził zawsze za świątynię, w której panowało niepodzielnie, racjonalne słowo ludzkie. Nauka miała młodego człowieka przygotować do życia. Niezdrową atmosferę naszej cywilizacji odczuwa młodzież najpierw na terenie swej szkoły i uniwersytetu, gdzie wszystko tak jest zorganizowane, aby młody człowiek wszedł w ramy istniejącego systemu i bez zmrużenia oka wszystko przyjmował za dobrą monetę. Trzeba zrozumieć cierpienie młodego, który z chwilą zapisania się do szkoły dostaje się pod ostrze tej "obrabiarki"! Szkoła, choć nie przestała uczyć, przestała już od dawna wychowywać.Jej zadaniem było"tresowanie" młodego dziczka, by stał się potulnym narzędziem istniejącego porządku.Dławi się w nim wszystko, co utrudnia zrobienie z niego jednego więcej modelu standartowego.Krytyka lub sprzeciw groziły zawsze albo "wylaniem" ze szkoły, albo też"oblaniem" przy egzaminach, co równało się utratą odpowiedniego miejsca w istniejącym systemie. Tu po raz pierwszy spotyka się dziecko z zimnym i obiektywnym systemem, który nie wychowuje, ale tresuje przy pomocy stopni, sankcji i obiecanek dobrej pozycji materialnej w przyszłości. Zgodnie z tą perspektywą ułożono programy studiów, których jedynym celem jest dyplom, pozbawiony dziś gwarancji pracy w danej dziedzinie. Dziś nikt nie wie, do czego służy dyplom z socjologii czy ekonomii, albo z filozofii, bo liczni absolwenci muszą szukać pracy poza zasięgiem ich naukowego przygotowania, ale nie pomyślało o stworzeniu miejsc pracy dla wszystkich, dlatego uniwersytet stał się fabryką inteligencji bezrobotnej.

Poza tym uniwersytet nie przygotowuje dostatecznie do życia. Programy studiów kładą nacisk na poznanie przeszłości.Spędza się całe lata na analizie starych tekstów i na interpretacji ubiegłych wydarzeń, a teraźniejszość, jeżeli bierze się ją w rachubę, to tylko po to, by ją bezkrytycznie chwalić w systemach totalitarnych a w systemach liberalnych analizuje się "obiektywnie" fakty z wielką ostrożnością, by przypadkowo nie zaszkodzić istniejącemu porządkowi, którego profesor jest urzędnikiem i delegatem. W ten sposób młodzież jest skazana na samorodne dokształcenaie się poza zasięgiem swej szkoły.W szkole pracuje się dla świadectwa i dyplomu, a poza nią dla życia. Dusza młodego człowieka, zajęta przede wszystkim problemami swej przyszłości, przstaje kochać szkołę!

Jeżeli przejdziemy do sposobu przekazywania wiedzy, to także musimy stwierdzić wielkie braki. Uczeń nie ma żadnego wpływu ani na wybór programu, ani na nauczanie profesora.Nie dyskutuje się ani jednego, ani drugiego, a przecież wiadomo, że wiedza przechodzi przez subiektywność profesora i dlatego jej wartość powinna także podlegać krytyce. Niestety! Kasta profesorów uniwersytetu jest remanentem epoki feudalnej.Ostała się aż do dziś w swej średniowiecznej strukturze i z wielkim oporem poddaje się ewolucji społecznej.Korpus profesorski jest bardzo często korpusem"mandarynów", który z łaski państwa i z prawa Bożego, utożsamił się z

mądrością wcieloną.Każda krytyka jest tu uważana za świętokradztwo.W takiej sytuacji, uczeń jest tylko biernym odbiorcą łaskawie rozdzielanej, według państwowego komputera, mądrości - bez kontaktu osobistego z profesorem, bez możności osobistej reakcji.

Młodzi chcą uniwersytetu życiowego i krytycznego.Stary uniwersytet pozytywistyczny, gdzie uprawiało się naukę dla nauki, lub naukę dla postępu technicznego, nie zdał egzaminu ludzkiego; nie uszczęśliwił ludzkości, ale stworzył cywilizację zimnej kalkulacji, traktującej człowieka na równi z surowcami.Kultura produkcji stała się produkcją kultury, w której jednostka jest śrubką stworzonej przez technokratów maszynerii społecznej. W takim systemie nie ma miejsca ani na spontaniczną twórczość, ani na prawdziwą wolność człowieka.

Odrzucenie stanu poddaństwa

Dotychczas uważało się, że młodzież nie może mieć żadnego aktywnego wpływu na życie społeczności ludzkiej.Starsi są do rządzenia, a młodzi do słuchania - oto stara, patriarchalna zasada, na której jak na fundamencie zbudowano teorie o opatrznościowej mądrości dorosłych i niekompetencji życiowej młodych. Teorie te nie wytrzymują rzeczowej krytyki i opierają się na błędnych przesłankach, bo wiek nie czyni człowieka ani mądrzejszym, ani bardziej doświadczonym - wiek czyni człowieka starym! Poza tym, rozumowanie starszych jest typowym rozumowaniem burżuazyjnym, według którego posiadanie pieniędzy daje prawo do panowania nad drugim człowiekiem.

Wiek młodzieńczy zaczyna się dziś koło piętnastego roku życia a więc wcześniej niż to było dawniej, ale mimo przyśpieszonego rozwoju ludzkości, utrzymuje się, zwałaszcza młodzież studiującą, w stanie zależności i poddaństwa, aż do dwudziestego piątego czy nawet trzydziestego roku życia. Na usprawiedliwienie tego nienormalnego stanu rzeczy przytacza się argumenty, albo natury finansowej, albo też głosi się teorie o stanie przejściowym, czy prowizorycznym młodości.Na świecie wszystko jest przejściowe i dorośli nie mogą twierdzić, że ich stan jest permanentny! Młodzi domagają się, by starsi nie utożsamiali ich z dziećmi i nie brali ich pod tę samą kuratelę - by przestali ich uważać za bierne przedmioty wychowania, poddane ostremu nadzorowi z powodu niezdolności do osobistego działania. Ich bunt prz ciwko władzy nie jest odrzuceniem wszelkiego autorytetu, lecz raczej ukróceniem jego pretensji decydowania o wszystkim z góry, bez zapytania się zainteresowanych o ich zdanie i ich rzeczywiste potrzeby.

Młodzież nie chce być tylko "kierowana i administrowana" odgórnie. Domaga się prawnego uznania jej za stan specyficzny,zdolny do brania udziału w życiu czynnym całej społeczności i odpowiedzialnym w równym stopniu z innymi za instytucje stworzone dla niej.

/Przedruk z nieukazującego się miesięcznika"Przemiany" - Rzym, Nr 10/1969. W drugiej części, która ukaże się w miesiącu marcu autor mówi o spontaniczności i emocjonalności, rodzajach rewolty, ideologu dzisiejszej młodzieży i rozrachunku pokoleń/

DEKLARACJA PRAW CZŁOWIEKA

Artykuł XVII

1.Każdy człowiek ma prawo do posiadania własności zarówno indywidulnie, jak i wspólnie z innymi.

2.Nikt nie może być samowolnie pozbawiony własności.

Artykuł XVIII

Każdy człowiek ma prawo do wolności myśli, sumienia i religii: prawo to obejmuje również wolność zmiany religii lub wyznania oraz wolność indywidualnego lub zbiorowego uzewnętrznienia swych przekonań religijnych i wyznaniowych zarówno publicznie jak i prywatnie, przez nauczanie oraz wykonywanie praktyk religijnych i przestrzeganie kultu.

Artykuł XIX

Każdy ma prawo do wolności przekonań i wypowiedzi; prawo to obejmuje wolność wyznanwania niczym nie skrępowanych przekonań oraz wolność poszukiwania, otrzymywania i przekazywania informacji i idei wszelkimi środkami, bez względu na granice.

Artykuł XX

1.Każdy człowiek ma prawo do wolności zrzeszania się, stowarzyszania się i spokojnych zgromadzeń.
2.Nikogo nie można zmuszać, aby należał do jakiegoś stowarzyszenia.

Artykuł XXI

1.Każdy człowiek ma prawo uczestniczyć w rządzeniu swym krajem bezpośrednio lub za pośrednictwem swobodnie obranych przedstawicieli.
2.Każdy ma prawo równego dostępu do pełnienia urzędów publicznych.
3.Wola narodu ma być podstawą władzy rządu; wola ta powinna przejawiać się w periodycznych i uczciwie przeprowadzanych wyborach, które winny być powszechne i równe przez zastosowanie głosowania tajnego lub równoznacznych przepisów zapewniających wolność głosowania.

Artykuł XXII

Każdy człowiek jako członek społeczeństwa ma prawo do zabezpieczenia społecznego i jest uprawniony do realizowania przez wysiłek narodowy i współpracę międzynarodową - zgodnie z ustrojem i zasadami każdego państwa - swych uprawnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych, nieodzownych dla jego godności osobistej i swobodnego rozwoju jego osobowości.

Artykuł XXIII

1.Każdy ma prawo do pracy, do swobodengo wyboru zatrudnienia, do sprawiedliwych i dogodnych warunków pracy oraz do ochrony przed bezrobociem.
2.Każdy bez jakiejkolwiek dyskryminacji ma prawo do równej płacy za równą pracę.
3.Każdy człowiek, który pracuje, ma prawo do otrzymywania sprawiedliwego i wystarczającego wynagrodzenia, zapewniającego jemu samemu i jego rodzinie egzystencję godną dostojeństwa ludzkiego, a w razie konieczności do korzystania z innych środków opieki społecznej.
4.Każdy ma prawo tworzenia związków zawodowych i przystępowania do nich dla ochrony swych interesów.

Artykuł XXIV

Każdy ma prawo do odpoczynku i wczasów, włącznie z racjonalnym ograniczeniem godzin pracy i z okresowymi płatnymi urlopami.

Artykuł XXV

1.Każdy ma prawo do odpowiedniej stopy życiowej, obejmującej wyżywienie, ubranie, mieszkanie, opiekę lekarską i konieczne świadczenia społeczne, które by zapewniła zdrowie i dobrobyt jemu i jego rodzinie, oraz prawo do zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, choroby, niezdolności do pracy, wdowieństwa, podeszłego wieku lub innych wypadków utraty środków utrzymania, wynikających z warunków niezależnych od jego woli.

2.Macierzyństwo i dzieciństwo mają prawo do specjalnej opieki i pomocy.Wszystkim dzieciom, małżeńskim i pozamałżeńskim przysługuje jednakowa opieka społeczna.

Artykuł XXVI

1.Każdy ma prawo do kształcenia się.Nauka ma być bezpłatna, przynajmniej w zakresie szkoły podstawowej. Wykształcenie elementarne jest przymusowe.Wykształcenie zawodowe i techniczne ma być powszechnie dostępne, wykształcenie wyższe ma być dla wszystkich na równi dostępne zależne od zdolności i zalet osobistych.

2.Wykształcenie ma na celu wszechstronny rozwój osobowości oraz ugruntowanie szacunku dla praw człowieka i podstawowych wolności.Ma ono popierać wzajemne zrozumienie, tolerancję i przyjaźń między wszystkimi narodami, grupami rasowymi i religijnymi oraz ma popierać działalność organizacji Narodów Zjednoczonych w celu utrzymania pokoju.

3.Rodzice mają prawo pierwszeństwa w wyborze rodzaju wykształcenia dla swych dzieci.

Artykuł XXVII

1.Każdy ma prawo do swobodnego udziału w życiu kulturalnym społeczności, do korzystania ze sztuk pięknych i do uczestniczenia w postępie nauki i korzyściach z niego wypływających.

2.Każdy ma prawo do ochrony swych moralnych i materialnych interesów, wynikających z twórczości naukowej, literackiej i artystycznej, której jest autorem.

Artykuł XXVIII

Każdy jest uprawniony do porządku społecznego i międzynarodowego, w którym realizowane będą prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji.

Artykuł XXIX

1.Każdy człowiek ma obowiązki wobec społeczności, albowiem tylko w społeczeństwie możliwy jest swobodny i pełny rozwój jego osobowości.

2.Korzystając ze swych praw i wolności, każdy człowiek podlega tylko takim ograniczeniom, które prawo ustaliło wyłącznie w celu zapewnienia należytego uznania i szacunku dla praw i swobód ludzi oraz zadośćuczynienia słusznym wymaganiom moralności, zabezpieczenia porządku publicznego i ogólnego dobrobytu w demokratycznym społeczeństwie.

3.Te prawa i wolności nie mogą w żadnym wypadku być wykonywane wbrew celom i zasadom Narodów Zjednoczonych.

Artykuł XXX

Nic w niniejszej D klaracji nie może być interpretowane jako zawierające jakiekolwiek prawo jakiegokolwiek państwa, grupy czy osoby do podejmowania jakiejkolwiek działalności czy dokonania

jakiegokolwiek czynu zmierzającego do obalenia któregokolwiek z praw i wolności ustalonych w niniejszej Deklaracji.

B

REZOLUCJA DOTYCZĄCA PRAWA PETYCJI

Zgromadzenie Ogólne

uważając, że prawo do petycji jest istotnym prawem człowieka, będąc uznane w konstytucjach wielkiej ilości krajów,

rozważywszy projekt Artykułu o petycjach w dokumencie A/C. 3/306 oraz poprawki zgłoszone do niego przez Kubę i Francję -

postanawia nie podejmować żadnej akcji w tej sprawie na obecnej sesji.

wzywa Radę Gospodarczo-Społeczną, by poleciła Komisji Praw Człowieka dalsze rozważenie problemu petycji przy opracowaniu projektu Paktu Praw Człowieka i przepisów wykonanwczych do niego celem umożliwienia Zgromadzeniu Ogólnemu rozważenia, czy i jaką następną akcję należy w tym zakresie podjąć na najbliższej sesji zwyczajnej.

C

REZOLUCJA DOTYCZĄCA LOSU MNIEJSZOŚCI

Zgromadzenie Ogólne

uważając, że Narody Zjednoczone nie mogą pozostawać obojętne na los mniejszości,

uważając, że trudno jest przyjąć jednolite rozwiązanie tego powikłanego i delikatnego zagadnienia, które posiada specyficzne aspekty w każdym państwie, w którym ono powstaje,

biorąc pod uwagę powszechny charakter Deklaracji Praw Człowieka -

postanawia nie poświęcać w tekście Deklaracji specjalnego postanowienia zagadnieniom mniejszości,

odsyła do Rady Gospodarczo-Społecznej teksty przedłożone przez delegacje ZSRR, Jugosławii i Danii, dotyczące tej sprawy, a zawarte w dokumencie A/C. 3/307/Rev.2 i wzywa Radę, by poleciła Komisji Praw Człowieka oraz Komisji do Spraw Zapobiegania Dyskryminacji i do Ochrony Mniejszości, aby przeprowadziły gruntowne studia nad problemem mniejszości, tak by Narody Zjednoczone mogły przedsięwziąść skuteczne środki dla ochrony mniejszości rasowych, narodowych, religijnych oraz językowych.

D

REZOLUCJA DOTYCZĄCA ROZPOWSZECHNIANIA WIADOMOŚCI O POWSZECHNEJ DEKLARACJI PRAW CZŁOWIEKA

Zgromadzenie Ogólne

uważając, że przyjęcie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka jest czynem historycznym, mającym na celu umocnienie pokoju światowego dzięki przyczynieniu się przez Narody Zjednoczone do uwolnienia jednostek od niesprawiedliwego ucisku i skrępowania, któremu one zbyt często podlegają,

uznając, że tekst Deklaracji powinien być rozpowszechniony między wszystkimi ludami na całym świecie -

1.Zaleca Rządom Państw Członkowskich, by okazały swe poparcie dla artykułu 56 Karty przez użycie w granicach swej władzy wszelkich środków celem uroczystego ogłoszenia tekstu Deklaracji i spowodowania jej rozpowszechnienia, udostępnienia w miejscach publicznych, czytania i objaśniania przede wszystkim w szkołach i in-

nych instytucjach oświatowych, bez różnicy wynikającej ze statusu politycznego krajów czy terytoriów;

2.Wzywa Sekretarza Generalnego, by szeroko rozpowszechniał tę Deklarację i, dla osiągnięcia tego celu, publikował i rozsyłał teksty nie tylko w językach oficjalnych, ale również używając wszystkich środków, jakie ma do dyspozycji, we wszystkich językach, w jakich to jest możliwe;

3.Wzywa Organizacje Wyspecjalizowane i organizacje pozarządowe całego świata, by robiły wszystko, co w ich mocy, by zwrócić uwagę swych członków na tę Deklarację.

E

REZOLUCJA DOTYCZĄCA PRZYGOTOWANIA PROJEKTU PAKTU I PROJEKTU PRZEPISÓW WYKONAWCZYCH

Zgromadzenie Ogólne,

biorąc pod uwagę, że plan pracy Komisji Praw Człowieka przewiduje przygotowanie Międzynarodowego Kodeksu Praw Człowieka, zawierającego Deklarację i Pakt Praw Człowieka oraz przepisy wykonawcze -

wzywa Radę Gospodarczo-Społeczną, by poleciła Komisji Praw Człowieka, aby w dalszym ciągu swych prac dawała pierwszeństwo przygotowaniu projektu Paktu Praw Człowieka i projektu przepisów wykonawczych

ODESZŁA OD NAS...

W kraju, w dniu 28.grudnia 1973 r. zasnęła w Panu śp.Anastazja Szefner z Kaniów. Urodziła się w wielkopolskiej rodzinie ziemiańskiej, w tradycji katolickiej i polskiej.Anastazja - "Nastusia" dochowała wierności dziedzictwu swych przodków przekazując następnym pokoleniom prócz tego cechę wielkiej pokory i miłości bliźniego.

Jeszcze w czasie, gdy Polska była w niewoli działała w środowisku polskim w Berlinie. Zanim ustała I.wojna światowa dotyka Ją pierwszy poważny cios - traci ukochanego męża rzeźbiarza Damiana Synaka.

Powstanie niepodległej Polski jest silnym impulsem do włączenia się w życie odrodzonej Ojczyzny w rodzinnych stronach. Zamężna po raz wtóry za Stanisławem Szefnerem - powstańcem wielkopolskim na nowo włącza się w nurt pracy dla bliźnich. Związek Strzelecki, Towarzystwo "Sokół", Związek Powstańców Wielkopolskich, Związek Harcerstwa Polskiego, Towarzystwa Hodowców Drobiu i inne mają wiele do zawdzięczenia tej przez całe życie skromnej i usuwającej się świadomie w cień Społeczniczce.

W czasie II.wojny światowej dzieli los milionów Polaków w kraju wywłaszczonych ze swej posiadłości i walczących o wolność Polski a po jej zakończeniu głęboko przeżywa tragedię narodu,który znów musi walczyć o swój honor i byt. Przed kilku laty w pełni popiera emigrację i jej walkę o niezależność dla Polski.

Przez całe swe długie życie była człowiekiem umiarkowanego postępu i prawdziwej tolerancji. Jej ofiarność, dobroć, wyrozumiałość i uczynność jest już legendarna.

W ostatniej drodze w dniu 31.12.73 towarzyszyli Jej księża z dekanatu leszczyńskiego, delegacja Powstańców Wielkopolskich oraz rzesze przyjaciół, by oddać hołd człowiekowi niezwykłego charakteru. W dniu 27.stycznia 1974 żegnano Ją specjalnymi nabożeństwami w archidiecezji poznańskiej i wrocławskiej, w Berlinie Düsseldorfie, Hamburgu i w Kopenhadze.

Cześć Jej świetlanej pamięci!

NOTATKI SKANDYNAWSKIE

DANIA

• Związek Wolnych Czechosłowaków w Danii zorganizował w dn. 16.01.br. przed ambasadą sowiecką w Kopenhadze milczącą demonstrację w rocznicę samospalenia Jana Palacha.
Demostracja, która rozpoczęła się o godz.18 ze sztandarem narodowym, podobizną bohaterskiego studenta praskiego i pochodniami była okazją do publicznego zamanifestowania wspólnoty interesów: Estończyków, Litwinów, Łotyszów, Polaków i Węgrów, których delegacje wzięły czynny w niej udział.

• W "Aarhus Stiftstidende" z 17.12.73 Svend Terkelsen opublikował artykuł pt."Polens tre år med Gierek" - o trzyletnich osiągnięciach PRL tj.od czasu objęcia władzy w dniu 20.12.70 przez Gierka, który niestety nie pokazuje faktycznego stanu w Polsce.

• Od czasu rozpoczęcia się kryzysu paliwowo-energetycznego - Dania zwiększyła zakup węgla z Polski.
Od połowy grudnia 73 przychodzą często po dwa statki dziennie z węglem polskim.
Z polskich statków, które przebywały w porcie kopenhaskim w okresie grudzień 73 - styczeń 74 można wymienić:
m/s Boginka, s/s Brygada Makowskiego,m/s Kopalnia Moszczenica, s/s Jedność Robotnicza, m/s Kopalnia Kleofas, s/s Sławno, s/s Sołdek oraz kursujący między Gdynią, Szczecinem a Kopenhagą na lini regularnej m/s Dziwożona.

• Konsul duński w Szczecinie Clae Erik Winberg w dniu 10. stycznia br. zakończył swoją misję w PRL.

• Szef Policji/Fremmedpoliti/ w Danii podał, że w 1971 roku azyl polityczny uzyskało 908 osób, w 1972 - 726 a w 1973 wnioskowało 574 osoby z czego tylko 233 osoby uzyskały azyl polityczny tzw.status A, 13% zostało odrzuconych całkowicie, 83 osoby uzyskało tzw.status B/ekonomiczny czyli bez praw zagwarantowanych przez ONZ/, 24 osoby musiały zadowolić się tylko zezwoleniem na pobyt i pracę a 48 odrzucono.
Na koniec roku 1973 pozostało do załatwienia 111 spraw, które rozpatruje ministerstwo sprawiedliwości - w tym jest 36 wniosków Chilijczyków.
Szef Policji zaznacza, że napływ z państw komunistycznych niemal ustał, choć ostatnio przybyło 20 Niemców z NRD.
Szef Policji podaje także, że z pośród odrzuconych podań jest wiele od krewnych i znajomych Polaków, którzy przybyli tutaj w latach poprzednich.

NORWEGIA

• Czasopismo "Teknikk - Teknisk Ukeblad" w nr 52 z 13.12.73 publikuje artykuł poświęcony w swej znacznej części Mikołajowi Kopernikowi pt. Vitenskap - Tamkens Fengsel, Funderinger i anledning Nikolaus Kopernikus 500 års jubileum"
W tym samym zeszycie czasopisma, w rubryce personalia podano, że mgr inż./siviling./Zbigniew Kołaczkowski - pracownik Oslo Lysverk ukończył 2.stycznia br. 50 lat.

W SŁUŻBIE POKOJU...

10.grudnia 1973 w Bergen aresztowano Wojciecha Gulgowskiego, który był zatrudniony w Ośrodku Obliczeniowym Maszyn Matematycznych Bergeńskiego Uniwersytetu.Ponieważ Gulgowski został aresztowany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz państw "socjalistycznych", za którymi stoi Postrach Skandynawii Wszechczasów - całą sprawę otoczono pieczołowitą dyskrecją.
/dokończenie na stronie 26 /

Pierwsze wiadomości na ten temat ukazały się w miejscowym "Bergens Tidende" oraz stołecznym "Aftenposten" dopiero 22.grudnia podając, że anonimowy aresztowany pochodzi z wschodnioeuropejskiego kraju, że przyznał się do szpiegowania swoich rodaków osiadłych w Bergen i że zaprzeczył zarzutom szpiegowania stacjonujących tam jednostek floty NATO.
Aresztowanie nastąpiło po jego spotkaniu z również anonimowym wschodnioeuropejskim dyplomatą, które jak podkreślił szef policji w Bergen przeprowadzono według wyszukanych reguł konspiracji. Aresztowany wyjaśnił, że dyplomata ów przyjechał po to, by go przynaglić bowiem jego działalność została uznana za niezadowalającą. Aresztowany powiedział także, że boi się powrotu do kraju/!/ i że prosi o rozpatrzenie możliwości pozostawienia go w Norwegii/!/, co policja obiecała rozważyć po zakończeniu śledztwa.
23.grudnia 73 anonimowość została częściowo uchylona, bowiem radio norweskie w programie krajowym poinformowało słuchaczy, że aresztowany w Bergen jest Polakiem a dyplomatą, który go odwiedzał był trzeci sekretarz ambasady PRL.
Radio norweskie w serwisie dla zagranicy podało tę informację uzupełnioną wywiadem z Arne Arnesenem - sekretarzem stanu w Min. Spraw Zagranicznych, który zapowiedział, że przeciwko dyplomacie zostaną podjęte kroki dopiero po ustaleniu stopnia szkodliwości czynu oraz jeśli w międzyczasie nie zostanie odwołany do PRL/!/
Jakie inne szczegóły afery ujawniły gazety? Oto niektóre z nich:
- aresztowany mieszkał w Bergen od ponad sześciu lat i pracował w Ośrodku Obliczeniowym, gdzie otrzymał odpowiednie przeszkolenie,
- ...miał opinię bardzo zdolnego pracownika/przypuszcza się, że ukrywał znajomość zawodu, który posiadł przed przyjazdem do Norwegii/,
- ...miał dostęp do tajnych informacji NATO, bowiem ośrodek morski NATO w Bergen zlecał obiczenia miejscowemu uniwersytetowi,
- ...miał możliwość dowiedzenia się o zawartości i stanie ilościowym magazynów dla okrętów podwodnych oraz o parametrach i przeznaczeniu zmagazynowanych w Bergen i na zachodnim wybrzeżu materiałów/np.jakie torpedy są używane przez określone typy okrętów/,
- ...miał możność zapoznania się z zunifikowanym ogólnonatowskim kodem wprowadzonym dla ułatwienia gospodarką materiałową we wszystkich magazynach wielojęzycznej floty.
  Były również wzmianki, że brał udział w układaniu niektórych programów dla marynarki wojennej NATO ale mogła to być nadgorliwość dziennikarska.

A dyplomata się nie śpieszył. Spokojnie spędził święta, poszedł na Sylwestra, poten na Gwiazdkę dla dzieci i ... jak nigdy nic odfrunął. Jak socjalistyczny, prawdziwy gołąb pokoju!
/Żeby nie męczyć sumienia emigrantów - Gulgowski nie był emigrantem.Działał z ważnym paszportem PRL i systematycznie prolągowaną wizą władz norweskich/anja

S Z W E C J A

• Redaktor Olle Stenholm - szwedzki korespondent w Moskwie został w grudniu 73 r.wydalony za rozpowszechnianie "antysowieckiej i wrogiej propagandy" czyli opublikowaniu wywiadu z profesorem Andrzejem Sacharowem.

• Królowa Danii Małgorzata II. przyjęła w dniu 14.01.74 na audiencji prywatnej Nadwornego Grawera Szwecji Czesława Słanię, który został odznaczony duńskim Krzyżem Rycerskim Orderu Dannebrog.

NAUKA KULTURA SZTUKA

● W ramach festiwalu wiolonczelowego organizowanego przez Radio Duńskie w kolejnym trzecim programie koncertowym wystąpiła jako solistka. Halina Zalewska b.koncertmistrz Filharmonii Narodowej w Warszawie, obecnie członek Orkiestry Radiowej w Kopenhadze, która towarzyszyła solistce w dniu 13.01. pod dyr. Ole Schmidta a w dniu 20.01. pod dyr.Kai Mortensena. Koncert nadano w DR w programie I. w dniu 13.,20. i 24.01.br.

● W Holmens Kirke w Kopenhadze odbył się koncert muzyki kameralnej w wykonaniu Kwintetu Kopenhaskiego w składzie którego wystąpił Władysław Marchwinski - skrzypce, członek Orkiestry Symfonicznej DR.

● DR w programie II. dnia 19. stycznia br.nadało m.in.Pieśń Miłosną opus 74 nr 2 K.Szymanowskiego do słów Hafiz w wykonaniu Haliny Łukomskiej/sopran/ i Jerzego Sulikowskiego /fortepian/.

● Saksofonista Jan Garbarek uprawiający jazz należy do najlepszych w Europie muzyków w swej kategorii.

● Na duńskim rynku księgarskim ukazała się książka dla młodzieży/11-14 lat/ J.Domagalika"Wakacje się skończyły" - "Ferien er forbi", tłumaczone z języka niemieckiego, wydane przez Det danske forlag s.166 cena 35.25 dkr.

● Z okazji 350-lecia Poczty Duńskiej oraz 100-lecia Międzynarodowego Związku Pocztowego - Dyrekcja Generalna rozpisała otwarty konkurs na projekt znaczków jubileuszowych.
Termin nadsyłania prac upływa

KONKURS

Dla uczczenia zbliżającej się 30-letniej rocznicy zakończenia działań oddziałów partyzanckich w Polsce, zostaje ogłoszony

KONKURS IMIENIA JÓZEFA WYRWY
(pseudonimy Furgalski, Stary)

na prace o tematyce partyzanckiej.

Warunki Konkursu są następujące:

1. Prace nigdzie nie drukowane, osnute na tle życia i walk oddziałów partyzanckich, ze szczególnym uwzględnieniem oddziałów A.K.

2. Praca oznaczona godłem ma być nadesłana do dnia 30. XII. 1974 roku na adres: INSTYTUT LITERACKI, 91, AVENUE DE POISSY, MESNIL-LE-ROI, par 78600-MAISONS-LAFFITTE, FRANCJA.

W osobnej zaklejonej kopercie należy podać nazwisko i adres autora.
Przeznaczona na Konkurs kwota 500 funtów (stanowiąca wysokość partycypacji Zarządu Głównego Żołnierzy A.K. w Londynie przy wydaniu książki Józefa Wyrwy pt. „Chłopcy z lasu") podzielona zostaje na 3 części:

1-sza nagroda	£ 250
2-ga nagroda	£ 150
3-cia nagroda	£ 100.

Nagrodzone prace stanowią własność *Kultury* i mogą być drukowane w tym piśmie bez oddzielnego honorarium.

W skład jury wchodzą:

Jan M. CIECHANOWSKI
Zbigniew S. SIEMASZKO
Tadeusz WYRWA.

z dniem 14.marca br.
Honorarium wynosi dkr.38000.-.

● We Florencji/Italia/utworzono Europejski Instytut Naukowy,którego zadaniem będzie podjęcie badań nad kulturą i nauką europejską oraz przyczynianie się do rozwoju wzajemnego zrozumienia narodów wspólnoty europejskiej.

● WPolsce zorganizowano "Tydzień Filmu Duńskiego". W Warszawie i w Szczecinie widzowie spotkali się z delegacją filmowców duńskich.

● TV polska w dniu 11.listopada 1973 r. nadała w programie drugim wszystkie audycje poświęcone Danii/w godz.17.oo - 22.15/.

● Polska rozbudowuje sieć elektronicznych maszyn obliczeniowych. W roku 1973 zainstalowano ca 100 maszyn a do końca bieżącego roku ogólna ich ilość wzrośnie do ca 8000.

● Polska Misja Katolicka w Danii wydała w styczniu br.nr 1 "Informacji" wspólny dla wszystkich ośrodków polskich w Danii.

leszek j.zawidran

MODLITWA

może westchnąć
Mój Boże

smutne różańce
z załamywania dłoni
z liczenia na palcach
wieków goryczy
z pustych godzin

może westchnąć
Mój Boże

wymodlone gorączkowo
wielkie spowiedzi
naszych samotności

przyjmowanie komunii
ciemności
przez szeroko otwarte
nic nie widzące
oczy

hostia
histerycznie obgryzanych paznokci
mszalne wino
gorzkich przełykanych płakań

może westchnąć
Mój Boże

może westchnąć
póki jeszcze można
oddychać

choć wiem
że dni nie staną się krótsze
noce jaśniejsze

choć wiem
że ból nie stanie się mniejszy

może westchnąć

może tylko
westchnąć

NOWE KSIĄŻKI

Z wielką ciekawością biorę zawsze do rąki książki pisane przez obcych o Polsce, Polakach i ich sprawach. Ostatnio ukazało się ich kilka ale dzisiaj chcę poświęcić nieco uwagi dwóm:

1. O.Franciszka Klara - "Sankt Annae Kirke"/Kościół św.Anny/ wydane własnym nakładem, stron 50, cena dkr.10.-
2. Svend Terkelsen - "Socialisme paa polsk"/Socjalizm po polsku/ Det Schønbergske Forlag, København 1973, str.158, cena 14.50

Ponad 91-letni redomptorysta O.F.Klar ma na swoim koncie kilka książek m.in.jedną w całości poświęconą Polakom - pierwszym emigrantom w Danii/Polakkerne i Danmark og deres praest H.Deutscher/. Obecnie ukazała się książka-przewodnik o kościele św.Anny na Amager - siedzibie Polskiej Misji Katolickiej w Danii i parafii o dużym skupisku Polaków, centrum pracy religijnej i kulturalnej wśród Polaków na terenie Kopenhagi.
Autor podaje rys historyczny tego kościoła sięgający 1897 roku, gdy 22.sierpnia poświęcono i oddano do użytku kaplicę; wymienia kolejnych duszpasterzy i proboszczów oraz rozwój zakonu, którego członkowie otaczali opieką tutaj osiadłych Polaków.
Broszura zawiera ponadto 16 stron fotografii, które są doskonałym uzupełnieniem tekstu.
Wydaje się jednak słusznym przy tej okazji poszerzenie zagadnienia gdyż idzie tu o specyfikę kościoła katolickiego na terenie Skandynawii. Tego rodzaju wydawnictwo winno być bardziej wyczerpującym w treści dokumentem i przewodnikiem zawierającym wzmiankę o początkach katolickiego w ogóle na terenie Danii a po reformacji w szczególności, rozwoju administracji kościelnej oraz organizacji współpracy poszczególnych diecezji skandynawskich i łączność ich z Watykanem. Ponadto koniecznym jest pokazanie pracy dawnej i obecnej rady parafialnej oraz współudział parafian - katolików różnych nacji w pracach kościoła itd.
Zbyt duża oszczędność słowa, pominięcie lub lakoniczność w podaniu faktów jak np.w wykazie szczególnych uroczystości kościelnych w parafii św.Anny nie jest w tym przypadku zaletą książki. Razi tutaj szczególnie nie odnotowanie uroczystości Sacrum Millenium Poloniae w Danii z udziałem m.in.Biskupa W.Rubina. W końcu stosunkowo nie wiele jest parafii na świecie, które mogą się tym pochwalić a w Danii miało i ma to swoją wymowę choćby dlatego, że 1/3 wszystkich katolików to Polacy lub następne pokolenia pierwszych polskich emigrantów z przełomu XIX i XX.wieku.
Broszura mogłaby stać się nie małą cząstką historii kościoła katolickiego w Danii ale braki o których mowa wyżej sprawiają, że młodzi Duńczycy nie mówiąc już o innych narodowościach oraz tutejsi ewangielicy nie wiele dowiedzą się o życiu kościoła, z którym coraz częściej konfrontują swoją dotychczasową postawę.

Svend Terkelsen/35/lektor języka duńskiego na Uniwersytecie Poznańskim w latach 1967-69 napisał książkę o socjalizmie widzianym praktycznie w warunkach PRL - na podstawie własnych obserwacji, kontaktów bezpośrednich z codziennym życiem Polaka a także sięgnął do literatury zachodniej traktującej o współczesnej Polsce.
Autor na wstępie zwarca uwagę na tysiąc letnią historię państwa polskiego uwypuklając fakt zaborów w XVIII.wieku przez trzy ościenne imperia oraz odzyskanie niepodległości w 1918 roku.
Autor różni się m.in.od wielu autorów skandynawskich tym, że wyraźnie rozróżnia Polskę wolną od PRL z roku 1944 a swoje wywody i uwagi dotyczące Polski po II.wojnie odnosi do faktów w PRL i iluzji na Zachodzie odnośnie możliwości przyjęcia modelu socjalistycznego

państwa - reprezentowanego przez Sowiety i ich satelitów.
Autor omawiając życie społeczno-polityczne i kulturalne społeczeństwa polskiego stara się obiektywnie przedstawić różnice zachodzące między oficjalną propagandą a rzeczywistością istniejącą w PRL/np.w dziedzinie polityki kulturalnej, życie kościoła, problem młodzieży, Żydzi, gospodarka narodowa/ i stwierdza, że panujący na wschodzie biurokratyczny i dogmatyczny system winien być pouczającą lekcją dla socjalistów zachodnich, którzy często nie chcą widzieć prawdy. Autor mówi wyraźnie, że wiekowe powiązania Polski z Zachodem pomagają społeczeństwu w przetrwaniu narzuconej mu rzeczywistości. Społeczeństwo stworzyło w kraju sytuację dualizmu: obok oficjalnej Polski istnieje "druga Polska" będąca w opozycji do monopartyjnego aparatu władzy reprezentującego tylko siebie.
Książka Svend Terkelsena jest cenną pozycją wydawniczą, gdyż umożliwia zapoznanie się Duńczykom z odmiennymi poglądami - bliższymi prawdy, od tych jakie kolportują władze PRL i lewicowe ośrodki w Skandynawii a nie mające pokrycia w rzeczywistej sytuacji narodu polskiego./ek/

• Bardzo nieczęsto się zdarza, by krajowi krytycy zajmowali się emigracyjną twórczością. Ostatnio Edmund Puzdrowski ze środowiska gdańskiego recenzuje twórczość poetycką Aleksandra Janty: w "Literaturze" - omawia "Przestrogi dla wnuków" a w "Literach"/nr 12/1973/ - "po samo dno istnienia" i "Przestrogi drugie" - chwaląc przy okazji Stanisława Gliwę - "najwybitniejszego współczesnego artystę książki polskiej".

• "Przekrój"/nr 1502 z 20.01. 1974/ zamieścił wywiad z Krystyną Bednarczyk - współwłaścicielką wydawnictwa i drukarni w Londynie, która akurat przebywała w kraju.
Należy zaznaczyć, że Krystyna i Czesław Bednarczykowie obchodzili w ub.roku 25-lecie pracy edytorskiej i drukarskiej a od kilku lat wydają kwartalnik pt "Oficyna poetów i malarzy".

Z ŻYCIA KOŚCIOŁA

• W dniu 9.lutego br.przybywa do Danii z wizytą duszpasterską J.E.Ks.Biskup Szczepan Wesoły. W niedzielę 10.02.Ks.Bp odprawi Mszę św.dla Polaków w kościele św.Anny w Kopenhadze.

• Szwecja liczy ca 50 tysięcy katolików, którzy są najbardziej praktykującym wyznaniem - 19 % wyznawców spełnia praktyki niedzielne.
Członkowie kościoła protestanckiego, którzy stanowią 98% ludności spełnia je tylko w 0.8%.

• Finlandię zamieszkuje ca 3000 katolików a wobec ich znacznego rozproszenia praca duszpasterska jest bardzo utrudniona.

W dniu 17.stycznia 1974 roku zmarł w Londynie w 79 roku życia generał

KAROL ZIEMSKI

współtwórca i ostatni dowódca 33 p.p.Legii Akademickiej,wsławił się jako pułkownik Wachnowski - bohaterski dowódca Starówki w powstaniu warszawskim. Zmarły brał czynny udział w życiu emigracji niepodległościowej: Radzie Narodowej RP, Stowarzyszeniu Kombatantów Polskich, Związku b.Członków A.K. i innych.

UZUPEŁNIENIA, SPROSTOWANIA...

W "Kronice" nr 35 na stronie 15 w podpisie listu do redakcji podano błędnie nazwisko autora, które prawidłowo winno brzmieć: Borys Korczak. Autora listu i czytelników serdecznie przepraszamy

---

• 10.lutego 1920 Polska odzyskała skrawek wybrzeża morskiego. Gdynia liczy dzisiaj ponad 200 tysięcy mieszkańców.

LISTY OD CZYTELNIKÒW

Do Redaktora "Kroniki"

Zmęczeni przeciwnościami... Po trzydziestu latach pracy społecznej, politycznej i kulturalnej - powojenna emigracja niepodległościowa na Zachodzie starzeje się i powoli ale nieubłaganie odchodzi od nas. Tak jak jej wielkie poprzedniczki - nie była ona i nie jest zbyt liczną i jednomyślną, jednak w miarę możliwości spełniała dobrowolnie na siebie nałożone zadanie kontynuacji walki o niepodległość okupowanego kraju, wychodząc słusznie z założenia, że nikt obcy pracy tej za nas nie zrobi.

Leszek J.Zawidran - autor szkicu do artykułu pod tytułem "Najprostsze pytania"/Kronika nr 33-34/1973/ opisując barwnie paradoksy życia emigracyjnego i polskie charaktery - porusza stale jeszcze aktualny temat i równocześnie naciska na bardzo obolały i czuły punkt - mianowicie historię Polski, którą jak ślimak swoją skorupkę ciągniemy za sobą po całym świecie.
Historia ta, nie zawsze pisana przez ludzi kompetentnych czy odpowiednich, zawiera w sobie mnóstwo jadu, którym my sami się trujemy zwalając z reguły winę na czynniki zewnętrzne choć dobrze wiemy , że cesarska czy bolszewicka Rosja rzadko kiedy potrzebowała zbytnio się wysilać, aby ten niezdrowy i dla nas zabójczy stan rzeczy utrzymać. Naszymi rękami i za nasze pieniądze.
Choroba, która nas toczy jest zadawniona i zapiekła, paraliżuje dobrą wolę, zniekształca ludzkie charaktery i niszczy dorobek wieków.

Przed i podczas pierwszej wojny światowej-Polonia Amerykańska, trzecie pokolenie Amerykanów polskiego pochodzenia, stale mówiąca po polsku, dobrze zorganizowana i patriotyczna - odegrała wyśmienitą rolę w walce o odzyskanie niepodległości przez Polskę, oddziaływując potężnie na Kongres i prezydenta Stanów Zjednoczonych.
Ona to wyposażyła własnym kosztem armię generała Józefa Hallera, dostarczała walczącemu krajowi całą wojnę wielkie ilości broni, amunicji, żywności i odzieży a po wojnie pomagała ekonomicznie w odbudowie zrujnowanego kraju.
W dniu wybuchu drugiej wojny światowej - Polonia Amerykańska organizacyjnie skłócona i rozbita - walczącej o swoje życie Polsce z pomocą przyjść nie mogła. Zanim "wodżowie" dogadali się między sobą i jako tako zmontowali w 1944 roku Kongres Amerykańskiej Polonii - Teheran i Jałta stały się faktami historycznymi.
Niby ta sama Polonia a jednak nie ta sama. Z jednej strony jedność solidna praca i siła a z drugiej brak wspólnego języka, rozbicie i niezgoda - coś co przypomina miniaturową szlachecką Polskę.Dziedziczne cechy polskiego charakteru wyszły jak przysłowiowe szydło z worka. Dwieście czy trzysta lat temu 15% polskiego narodu bezmyślnie przehulało Koronę i W.Księstwo Litewskie - teraz wnukowie tych, którzy stanowili wówczas 85% narodu rozdzierają na żywca to co jeszcze pozostało po ciężkiej pracy swoich może nie zawsze gramotnych ale zawsze prawych przodków.

Polacy przypominają swoim postępowaniem rodzaj szczurów żyjących na północy Szwecji, a których nazwa po szwedzku brzmi: fjällämmeln, łac.lemmus lemmus. Żyjątka te-bardzo złośliwe, nie wiadomo dlaczego ale z matematyczną punktualnością co kilka lat masowo opuszczają miejsca swojego pobytu w górach i bez względu na przeszkody prą ławicą szerokości kilkuset [kilo]metrów ku osiedlom zamieszkałym przez ludzi wzdłuż Zatoki Botnickiej. Zajęte pędem na przód ku zgubie, opryskliwe w stosunku do osobników własnego gatunku, z bielmem na oczach - gryzą się między sobą i giną miljonami. W Szwecji mówi się wtedy: w tym roku mamy "lämmelaar" tzn. rok lemli. /Dokończenie na stronie 32 /

/Dokończenie ze strony 31 /

Tak samo choć nieporównanie częściej powtarza się przysłowia jak np.: "Polsk Riksdag" - na określenie burdy czy bałaganu, czy "Vad angaar oss Polens affärer?" czyli wielka szkoda ale co to nas obchodzi, etc.

Dlatego tak Kazania Sejmowe Piotra Skargi czy rejtanowskie rozpaczliwe wołania do opamiętania się póki czas nie uchroniły Polski od katastrofy dziejowej, jak i żadne nasze prośby czy perswazje polskiej emigracji nie pomogą.

Życie swoje a my swoje. Ponad dwanaście milionów luzem chodzących na Zachodzie Polacco...

Tadeusz Głowacki

/W następnym zeszycie "Kroniki" zamieścimy obszerny list Andrzeja Jachowicza na temat starej i nowej emigracji polskiej/

Østens visdom - WSCHODNIA MADROŠČ



Tu nie ma nikogo którego by zmuszano do wypowiadania się

— Naturligvis har vi ytringsfrihed! Her er der ingen, der tvinger nogen til at ytre sig!

Oczywista,że mamy wolność wypowiedzi! /Politiken z 6.09.73 /

KRONIKARZ MICHAŁ WOJCIECH ZBĄSKI.ADRES "KRONIKA" BOX 1806, Dk-2300 Copenhagen S. Denmark. Konto Postgiro nr 20 55 05.
Za treść publikacji podpisanych odpowiedzialność ponoszą autorzy.Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiały nie zamówione nie zwraca się. Prenumeratę zamawiać można pod w/w adresem.Prenumerata roczna dkr.33.-, półroczna dkr.17.-. Cena egzemplarza pojedyńczego dkr.3.-. Zagranica opałca porto wg taryfy.